

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 10go Lipca. Rok 1863.

N^o 154.

28 Czerwca

10 Lipca

Rok 1863.

12
7

Piątek.

Wschód Słońca g. 3 m. 52
Zachód „ 8 „ 17

Jutro, ŚŚ. Sabina W. i Pelagji P. M.

W dniu onegdajszym, jako w rocznicę urodzin JEJ CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEJ XIEŻNY ALEXANDRY JÓZEFÓWNY, Małżonki JEJ CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIECIA Namiestnika Królestwa, ICH CESARSKIE WYSOKOŚCI przyjmować raczyły w Zamku Królewskim, o godzinie 11ej rano, powinszowania Wyższego Duchowieństwa wszelkich wyznań, Rady Stanu, Rady Administracyjnej, Jenerałów, Urzędników 4ch pierwszych klass, Sztab i Ober-Oficerów, oraz Urzędników Dworskich. (Dz: Pow:)

Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z dnia 10 (22) Maja r. b., zapis procentu od summy rs. 630, na fundusz wieczysty, do rozdawania pomiędzy ubogich we wsi Myśliborzu, i na utrzymanie nagrobka, przez niegdy Xawerego Wyganowskiego, testamentem własnoręcznym na dniu 9 Maja 1853 roku sporządzonym, prawnie ogłoszonym, uczyniony, w myśl art: 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej, w testamencie oznaczonemi, zatwierdziła. (Dz: Pow:)

Rada Administracyjna Królestwa, na posiedzeniu dnia 11 (23) Czerwca r. b., na przedstawienie Komisji Rządowej Sprawiedliwości, następujące zapisy: a) Na utrzymanie w porządku grobu na Powązkach męża testatorki, Michała Józefa Tokarskiego, b. Rzeczywistego Radey Stanu, Członka Rządzącego Senatu, zlp. 5,000, czyli rs. 750; — b) dla Xiedza Proboszcza na Powązkach, na odprawianie co rok w dniu 1 Lipca Mszy Świętej, za duszę Michała Józefa Tokarskiego, zlp. 3,000 czyli rs. 450; — c) dla Warszawskiego Towarzystwa Dobroczyńności, zlp. 20,000, czyli rs. 3,000; — d) dla Pani Marjawitek, na potrzeby ich Kościoła i Klasztoru, z warunkiem odprawiania jednej Mszy Świętej, zlp. 20,000 czyli rs. 3,000; — e) na fundusz stypendjalny dla trzech synów z familji Wyrzykowskich, Modzelewskich i Tokarskich, zlp. 300,000, czyli rs. 45,000; — f) na fundusz stypendjalny dla jednej córki z powyższych familji zlp. 100,000, czyli rs. 15,000; — przez niegdy Józefatę z Wyrzykowskich Tokarską, wdowę, testamentem na dniu 13 (25) Czerwca 1862 roku, własnoręcznie sporządzonym, prawnie ogłoszonym, uczynione, w myśl art: 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w testamencie oznaczonemi, zatwierdziła. (Dz: Pow:)

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy. — W wykonaniu reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, z dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b., podaje do wiadomości publicznej, że w skutek zgodzenia się JEJ CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIECIA Namiestnika Królestwa, z Ministrem Finansów Cesarstwa, upoważniony został Przykomórek Celny w Opatońcu, do Expekcji przychodzących z zagranicy win węgierskich w beczkach.

Jutro o godzinie 9tej z rana, w Kościele OO. *Kapucynów* w Warszawie, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Jadwigi z Orłowskich *Skarżyńskiej*; na które stroskany Mąż, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Emilji z Kończów *Zawistowskiej* w Kościele Ś. KRZYŻA o godz: 10ej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo; na które, pozostały Mąż wraz z Synem i Córka, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Karol-Ludwik *Braun*, Obywatel i Majster Młynarski, przeżywszy lat 66, onegdaj życie zakończył. Pozostała Wdowa z Synami i Wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 5tej po południu, z domu własnego Nro 1055c, przy ulicy Grzybowskiej, na cmentarz Ewangelicko-Augsburski odbyć się mając.

Wczoraj o godzinie 6ej wieczorem, oprócz stroskanej małżonki i syna, liczne grono rodziny i przyjaciół, odprowadziło na doczesny spoczynek zwłoki ś. p. Alexandra *Bryndzy*, Rejenta i Radey Komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, zmarłego w 56 roku życia swego. Równie wielkiego rozumu jak serca, obok budującej skromności i jak najłagodniejszego usposobienia, ś. p. *Alexander* jednał sobie serca wszystkich bez wyjątku, z którymi tylko się zbliżył. Poświęciwszy się zawodowi sadowniczemu, długo występował pod zaszczytnem mianem obrońcy, nie skąpiąc nikomu światłych rad swoich, z których każdy spieścił korzystać. Później stargawszy skutkiem pracy swej siły, objął obowiązki Rejenta, które z budującą sumiennością i nieskazitelnością do końca życia swego wypełniał. Z tego powodu śmierć jego, rządzącą między nami próżnię, wywołała zarazem ów żal serdeczny, jaki po sobie zostawia, mąż poświęcony na usługi ogółu.

Dnia 6 b. m. umarł w Hamburgu tamtejszy Austriacki Jeneralny Konsul Baron *Merck*.

Dnia 12 b. m. mają się zebrać w Bruxelli, Posłowie: Francji, Austrii, Anglii, Prus, Rossji, Hiszpanji, Portugalji i Szwecji, celem wspólnej narady o wykup cła na Szeldzie.

Ostatniego Czerwca na wybrzeże (quai) d'Orca w Paryżu, przybyła pierwsza przesyłka wody morskiej, czerpanej w Dieppe, a przeznaczona do łaźniek ciepłych, otwartych z aroczystością d. 1go Lipca, w obecności ciekawych mieszkańców.

WW. X. Badeńskim w m. Konstancji, odkryto w tych czasach cztery posągi, które tam wzniesiono z żółto-czerwonawego piaskowca, w wysokości stóp 9, na miejscowym moście na Renie. Posągi te przedstawiają zmarłego W. X. *Leopolda I* z *Zahringen*; S. Konrada Biskupa założyciela m. Konstancji i Biskupa *Gebharda*, fundatora starożytnego Klasztoru *Petershausen*.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Henryka M. rsr: 2 na statut MATKI BOŻKIEJ przed Kościołem po-Paulińskim wzniesie się mająca. — Od X. K. W. z Paryssowa rs. 1 (na drogę do Buska) dla chorej kobiety w domu P. Garbaczewskiego, przy rogu ulic Wroniej i Łuckiej Nro 1173a.

Żeglugę parową na Dniestrze możemy już uważać za rozpoczętą, gdyż budujące się w fabryce machin w Warszawie Hr: Andrzeja Zamoyskiego i Spółki, statki, już zaczęły kursować po Dniestrze. W końcu Czerwca odbyło pierwsze próbie takim statkiem. Towarzystwo Żeglugi parowej na Dniestrze, reprezentowali: Hr: Baworowski; P. Mysłowski i P. Romuald Puzyna, człowiek rozmiłowany w żegludze. Co do P. Mysłowskiego, znany on jest z broszury o żegludze na Dniestrze. Człowiek to ogromnej zasługi, jeżeli zważymy na pokonane przezeń trudności, towarzyszące temu nowemu tam przedsięwzięciu. Co do fabryki Hr: And: Zamoyskiego, tę przedstawiali: P. Jan Pietraszek, i P. Fr: Oczkowski Kontroler Żeglugi Par: na Wiśle. Próba ta powiodła się jak najwyborniej. Statek szedł doskonale, a serca wszystkich były z radości na widok tego dzieła. Kamień zatem węgielny już położony został, da BÓG zatem, że pójdzie i dalej. Potrzeba tylko Dniestr jak najspieszniej uregulować, a Lwów połączyć z Żurawnem za pomocą kolei żelaznej. Żurawno bowiem jest bardzo ważnym punktem handlowym. Łączy ono Odesę z Gdańskiem czyli morze Czarne z Bałtykiem za pomocą Dniestru, kolei żelaznej i Wisły. Trzeba wiedzieć, że regulacja Dniestru także postępuje. Natura tej rzeki zupełnie jest odmienna od Wisły. Ta bowiem mniej więcej jest prosta lub posiada zakręty o wielkim promieniu, gdy przeciwnie Dniestr ciągle się łamie. Dno jego jest zwirowate, lecz kamienie są okrągłe i śliskie, tak, że w razie uderzenia lub wpadnięcia na mieliznę nie nie szkodzą parowcowi. Można by tu coś jeszcze dodać i o Żurawnie, miejscu równie historycznem jak i romantycznem pod względem położenia swego, a pamiętnym szczególnie z traktatu zawartego tamże przez Jana III. Sobieskiego z Turkami. Z tego to właśnie pobytu w Żurawnie Jana III, pozostały po nim rozliczne pamiątki, które wartoby razem zgromadzić i od zagłady zachować.

We Francji niedaleko Metz, pięcioro dzieci od dwóch do dziewięciu lat, zostawiono same w domu, lekając się podczas burzy błyskawic i grzmotów, schowało się do szafarni szczelnie zamykającej się, gdzie, gdy się wieko zatrzasnęło na skubel, rodzice powróciwszy w parę godzin z pola, znaleźli dzieci wszystkie uduśnione.

W Warszawie znajduje się domów mieszkalnych 3,288, to jest murowanych: 64 rządowych, a 2092 prywatnych; drewnianych zaś 7 rządowych, a prywatnych 1,125. Wartość tych budowli, oszacowana do ubezpieczenia od ognia, wynosiła dwa lata temu to jest w 1861 r. rs. 27,797,950, która zapewne wr. b. znacznie wznieść się musiała.

Pomiędzy Krzyżem a Wieleniem w W. X. Poznańskiem, ma być jeszcze jedna kolej żelazna położona, aby pociągi nie potrzebowały na siebie czekać na tej lub owej stacji. Lubo już około tego roboty rozpoczęto, jednak nie tak rychło podobno zostaną wykończone.

Wczoraj odbyła się ceremonia poświęcenia nowo otwartego domu przy ulicy Siennej, dopełniona przez W. JX. Dąbrowskiego, ze Zgromadzenia XX. *Missjonarzy* Warszawskich. Ulica Sienna, przerywnąca jedną z piękniejszych ulic, to jest Marszałkowską, zaczyna się na równi z innemi wznosić, i przyozdabiać w nowe budowle, i to jeszcze takie, których system uważamy za godzien naśladowania. Nowy ten bowiem trzy-piętrowy gmach, wzniesiony został przez PP. Waligórskiego i Buchaletę, według planu Budowniczego *Rozpedowskiego*, i łączy w sobie te wszystkie dla mieszkańców wygody, brak których częstokroć w najwspanialszych i nieraz najdroższych czuć się daje lokalach. Obok zaś tego jedną z główniejszych zalet jest taniość pomieszczeń w tymże, gdyż najdroższy lokal złp. 1300, a najtańszy złp. 900 wynoszą. Pomimo jednak tak przystępnej ceny, w skład każdego lokalu, wchodzi i przedpokój i kuchnia, i spiżarka i piwnica i drwalka, obok bardzo gustownego saloniku i gabinetu; zatem posiadają się wszystkie wygody, które jeszcze pomnożone zostaną będącemi na ukończeniu: ogólną pralnią dla lokatorów i maglem. Nie mówimy tu o dokładności budowy, poczynając od drzwi do okien opatrzonych jak najdokładniej, lub od posadzek do plafonów, które Pan *Strzałecki* Malarz, oddał z wielką starannością i wdziękami; ale podnosimy raz jeszcze najważniejsze zadanie, to jest wygodę i taniość lokalów, które bodajby jak najprędzej znalazły zastosowanie i po innych okolicach miasta.

Zeszłego targu na Muranowie, wcale nie poszukiwano lepszych koni, zaś na średnie było dosyć kupców. Płacono za nie do 800 złotych polskich.

Według zdania gospodarzy, piękna Ulmska centnarowa kapusta jako niewymagająca zasiewania w inspektach i wykształcająca się doskonale w otwartym gruncie, wraz z wielką białą Brunświcką, są niewątpliwie najwłaściwsiemi do dużych plantacji. Podobnie wielka biała Erfurtska, i wielka biała Magdeburgska, należąc do gatunków, które w otwartem zupełnie polu hodowane, wyborne dają plony, i dla tego zwłaszcza do rozległej uprawy, są najodpowiedniejsze.

Wiadomości Zagraniczne.

AMERYKA. *New-York*, 25go Czerwca. — Skonfederowani wkraczają coraz dalej do Pensylwanji i Marylandu. W Harrisburgu panuje wielkie wzburzenie, podobnie jak w Baltimore i Vicksburg (Maryland). Powznoszono tam naprędce szanice bronione przez kilka tysięcy ludzi. Słychać że skonfederowani są o 16 mil od Harrisburga, stolicy Pensylwanji. Sądzą że skonfederowani mogą mieć do 100,000 ludzi w Marylandzie, pod rozkazami Jenerała *Lee*. Jenerał *Grant* donosi, że oblężenie Vicksburga idzie dobrze. Port Hudson, był na nowo atakowany przez *Banksa*, który donosi, że otrzymał przewagę. (In: Bel:)

ANGLJA. *Londyn*, 3go Lipca. — Na wczorajszem posiedzeniu Izby Niższej. Podsekretarz stanu do spraw zagranicznych P. *Layard*, zajął się wyjaśnieniami szczegółowemi faktów objawionych w zeszły Wtorek przez P. *Roebuck*. Powtórzył on, na oznajmienie uczynione tegoż dnia przez Barona *Gros*, Lordowi *Russel*, że rząd angielski od Listopada nie otrzymał od rządu francuz-

kiego, żadnej komunikacji dotyczącej pośredniczenia w Ameryce. Co się tyczy oskarżenia Anglii, przez P. *Roebuck*, w imieniu Cesarza *Napoleona*, jakoby zakomunikować miała w Waschingtonie tajemnicę propozycji czynionych w owej opoce, to Pan *Layard* zbił je w sposób najsilniejszy, przypominając, że depesza francuzka ogłoszona była w *Monitorze* przed dojściem jej kopji do rąk rządu angielskiego, i że skoro się dowiedziano o niej w Ameryce drogą telegraficzną, wywołała tam takie wrażenie, iż P. *Lyons* nie miał nawet sposobności mówić o niej z P. *Seward*. Owszem ten mąż stanu pierwszy wspomniał o niej Posłowi angielskiemu, a fakt ten potwierdza depesza tego ostatniego dyplomaty, z daty 2 Grud.; a ogłoszona w ostatniej tygodnie niebieskiej Izbie przedstawionej. Roztrząsanie wniosku P. *Roebuck*, wznowione będzie 13 Lipca. (Nord).

AUSTRIA. Wiedeń, 5go Lipca. — Izba deputowanych rozpocznie swe obrady prawdopodobnie nie prędzej jak około 15 b. m. Prezes Izby P. *Hasner* skorzystał z tej przerwy, aby zająć się swemi obowiązkami drugimi, jako Prezes rady wychowania. Przedstawił on ma w tych dniach kandydatów na członków tejże rady, a nazwiska wybranych wskaża zapewne drogę, jaką ta instytucja postępować będzie. — Postanowienie Cesarza *Napoleona*, naczynające na r. 1867, wystawę powszechną w Paryżu, wywołało tu powszechne zdziwienie, gdyż skutkiem tego upaść musi projekt urządzania podobnej wystawy w Wiedniu w 1865 lub 1866 r. Zdaje się jak gdyby w Paryżu umyślnie chciało zadać cios przedsięwzięciu austriackiemu, gdyż dobrze tam o niem naprzód wiedziano. (Wien: Z.).

DANJA. Kopenhaga, 6go Lipca. — Zgromadzenie Stanów Szlezwigskich zostało zwołane na dzień 17ty b. m. Radca Stanu *Kranold*, ma pełnić obowiązki Komisarza Królewskiego. (Nord).

FRANCJA. Paryż, 4go Lipca. — W zeszły Wtorek Cesarz na równinie Sole pod Fontainebleau odbył przegląd stojących tam załogą wołyżerów i ułanów gwardji, oraz dragonów Cesarzowej, w Melun kwaterujących. Cesarzowa była także obecną na przeglądzie. — P. *Drouyn de Lhuys*, udał się dziś znowu do Fontainebleau. Poseł Portugalski w Rzymie Marszałek *Saldanha*, przybył tu wraz z całą swą rodziną. — Słychać, że Cesarz pisał do Marszałka *Forey*, iż może wrócić z Meksyku jak tylko uzna to za stosowne, i że w takim razie zastąpi go w dowództwie Jenerał *Bazaine*. — *Ortega* nie zламаł słowa, gdyż go wcale nie dawał; to jest tylko pewne, że zbiegł w drodze między Pueblą i Veracruz, oraz że listownie wyznaczył *Foreyowi* Meksyk jako miejsce gdzie się znowu zobaczą. — Francja przedsięwzięcie środki ostrożności z powodu wypadków na Madagaskarze. Do Tulonu wysłano rozkaz wyprawienia natychmiast fregaty na wody pomienionej wyspy, celem wzmocnienia eskadry francuzkiej. Kapitan okrętowy *Dupre*, otrzymał przez Suez stosowne instrukcje. Zalecają mu one udać się natychmiast na Madagaskar i postępować tam energicznie. Francja nie myśli bynajmniej tracić korzyści udzielonych jej przez Króla *Radama*, a które swem życiem opłacił. — Pan *Drouyn de Lhuys*, miał wczoraj długą konferencję z P. *Stidell*, przed udaniem się do Fontainebleau.

Paryż, 5go Lipca. — Dzisiejszy *Monitor* ogłasza objaśnienie w przedmiocie odwiedzin PP. *Roebuck* i *Lind-*

say u Cesarza, dla skłonięcia go do uznania Stanów południowych. Cesarz objawił życzenie, iżby pokój był przywrócony, ale po odrzuceniu przez Anglię jego projektu pośrednictwa, nie uczyni żadnej nowej propozycji, dopóki nie będzie pewny jej przyjęcia. Niemniej jednak Cesarz poleci Posłowi francuzkiemu zbadać gabinet angielski, dając do zrozumienia, że jeśli Anglija będzie zdania, iż uznanie Stanów południowych położy koniec wojnie, to Francja uczyni to wspólnie z Anglią. Oświadczenie to dowodzi, iż Cesarz nie starał się bynajmniej wpływać na Parlament angielski za pośrednictwem dwóch wyżej wspomnianych jego członków, i ograniczył się tylko na swobodnem objaśnieniu. — (Ind: Bel:).

NIEMCY. Drezno, 7go Lipca. — *Dresdner Journal*, ogłasza oświadczenie pełnomocnika saskiego przy monachijskiej konferencji celnej. Podług tego Saxonja ma nadzieję ułatwienia stosunków handlowych z Austrią, której prawa do układów są niewątpliwe; zgadza się na układy między Prusami, Bawarią i Saxonją, nawet bez decyzji konferencji, a odrzuca układy z rządami pojedynczemi względem traktatów oddzielnych.

PRUSY. Berlin, 6go Lipca. — Dziś toczył się w sądzie miejskim proces przeciw Redaktorom dzienników *National Ztg* i *Fortschritt*. Dr *Zabel* został skazany na 4, a P. *Walesrode* na 6 tygodni aresztu. (Schl: Ztg).

Berlin, 7go Lipca. — *Staatz Anzeiger* ogłasza postanowienie Królewskie datowane w Karlsbadzie d. 23go Czerwca, oparte na 63 artykule Konstytucji, a dotyczące przepisów przyjętych z d. 1 Czerwca przez Anglię i Francję, celem zapobieżenia zetknięciu się okrętów na morzu. Dołączony wniosek ministerstwa opiewa, że postanowienie to Sejmowi, z powodu zamknięcia posiedzeń, przedstawione być nie mogło, a w interesie bezpieczeństwa publicznego, nie należało go odkładać do przyszłych posiedzeń. (Schl: Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Monitor Paryżki ogłosił nareszcie urzędowe sprawozdanie Konsula Francuzkiego z Tananariva, o rewolucji na Madagaskarze. Sprawozdanie to odejmuje owemu wypadkowi charakter reakcji przeciw wpływowi cudzoziemskiemu. Nowy Rząd utrzymał swobodę wyznań i przedsięwziął środki dla zabezpieczenia Europejczyków. — Yacht *Prince Jérôme* wiozący Xięcia *Napoleona* i jego małżonkę, przybył 5go b. m. do Marsylii. — Cesarz Francuzów wyjechał 7go, z Fontainebleau do Vichy.

Na posiedzeniu Angielskiej Izby Niższej dnia 6go b. m., P. *Layard* oświadczył, że cessja 4,000 f. szter: dla nowego Króla Greckiego, będzie przedmiotem układu dyplomatycznego. Rząd domagać się będzie sankcji parlamentu, ale nie w ciągu teraźniejszych posiedzeń. — Tegoż dnia P. *Layard* doniósł, iż otrzymał od Gubernatora *Bahama* raport, iż okręt Amerykański związkowy strzelał do statku Angielskiego na wodach Angielskich. P. *Seward* otrzymał także doniesienie w tym przedmiocie, ale Kemendant Amerykański zaprzecza czynu. Z tego powodu Rząd Amerykański nakazał śledztwo, i jeśli okaże się wina, wówczas najzupełniejsze zadość uczynienie danem będzie. Depesza z Aten otrzymana w Paryżu 7 Lipca donosi

si, że obaj przywódcy wojskowi powstania, poddali się zgromadzeniu narodowemu. — Pomiedzy rządami Zolverein, które zgadzają się już na propozycje objawione w depeszy bawarskiej z d. 18 Czerwca, znajdują się Hannover, Brunświk i Hessja elektoralna.

Depesze z New-York, datowane 27go z. m. donoszą, że skonfederowani posuwają się zwycięzko w Pensylwanji, i że wszędzie uciekają przed nimi. Stanowisko Hookera jest zagrożone. Prawdopodobnie Carlisle zdobyto. — Lee zajął Boonesboro, South Mountain i Frederickstadt, a zagraża Baltimore i Waszyngtonowi. — Ewell stał 24go w Chablesburg. — Hooker stoi jeszcze na południowym brzegu Potomaku. — Atak generała Banko na Port-Hudson odparto z wielką stratą. — Jenerał Johnston, stoi z wojskiem przeznaczonym na odsiecz Vicksburga, pod Clynton. (Schl: Zt.)

ROZMAITOŚCI. — Pewien lekarz Pan X., przechadzał się wieczorem na wyspie St Germain w Paryżu. Wtem postrzeżąc prędko przechodzącą młodą, prześliczną kobietę. Rysy jej twarzy i kroki przyspieszone zdradzały smutek. Szła nad Sekwanę. Lekarz pobiegł za nią. Już, już rzuca się do rzeki, kiedy ją lekarz zatrzymał. Długo wypytywać się musiał o przyczynę rozpacz, nareszcie wyznała, że nieszczęśliwe pożycie z mężem zmusza ją do tego. W końcu dodała, że mąż chce ją nawet otruć. „To bardzo ważna sprawa, rzekł lekarz, to należy do Sądu Kryminalnego. W każdym razie separacja jest konieczna. Przedewszystkiem trzeba to udowodnić przed Kommissarzem Policji. Jeżeli Pani pozwolisz, będę jej towarzyszył do Magistratury, sprawy te są tak zawsze nieprzyjemne dla kobiet.” „Nieskończenie będę Panu za to wdzięczna,” odpowiedziała. Kiedy przybyli na miejsce, młoda kobieta prosiła o chwilę rozmowy z Kommissarzem. Będąc sam na sam, wypowiedziała mu wszystkie skargi swoje. „I dziś, mówiła dalej, mąż mój stara się znowu mnie zgubić. Sądząc, że nic nie wiem o występkach jego, przyjechał tu zemną. Jest tu w przyległym pokoju. Proszę go się rozpytać. Sądzę, że nie będzie mógł się wyprzeć.” Wypowiedziała to ze wzruszeniem, ale często dla braku wyrazów zastanawiała się. Kommissarz wziął na stronę Pana X., i najdelikatniej wypowiedział mu oskarżenia żony. Lekarz jakiś czas stał nieruchomy, potem się rozśmiał. Urzędnik zdziwił się i obraził. Lekarz więc wytłómaczył mu, że nie zna tej kobiety, że nie jest żonatym, i że ją dziś pierwszy raz widzi. Wykryto, że osoba ta była niezamężną, że dostała pomieszczenia w skutek zerwanego małżeństwa. Z początku niezwracano uwagi na pomieszczenie umysłu, ale po tym wypadku, rodzina odała ją do domu zdrowia i pod opiekę Doktora, którego tak w pole wywiodła. — Dnia 28 Grudnia r. z., wyprawiali Adwokaci Francji, za staraniem grona Adwokatów Paryżkich, świetny bankiet, na cześć pięćdziesięcioletniej Adwokatury Berryera. Od roku 1811 był Berryer bez przerwy Członkiem Paryżkiego gremjum Adwokatów. W czasie rewolucji Lipcowej był jeszcze Adwokatem tylko, a ponieważ pozostał wierny swoim zasadom legitymistycznym, nie

miał nigdy sposobności zająć stanowisko rządowe. Prawie wszyscy Adwokaci krutek paryżkich, Dziekani Adwokatów z całego kraju, wszyscy dawni Dziekani Paryżcy, między tymi Prezydenci wszystkich trybunałów sądowych Paryża, Minister sprawiedliwości Delangle, Prezydent Rady Stanu Barroche, i wiele innych znakomitych osób, byli obecni na tym bankiecie. Jules Favre przydawał i wniósł toast za zdrowie Berryera.

DONIESIENIA.

Świadcstwo przyznania emerytury z kwitem, Teodozji Kuczborskiej, w dniu 9 Lipca zgubione zostało; ktożby znalazł, zechce złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

Znaczny transport **KAWY Perłowej**, w gatunku najlepszym, otrzymał Handel **Józefa Stoczekwicz**a, przy ulicy Miodowej Nr 486; cena takowej bardzo przystępna. — Tenże Handel otrzymał transport **Herbaty** w różnych gatunkach. **Słedzie** Pocztowe, tłuste, mało solone, nadeszły dzisiaj; sztuka złp. 1.

Dnia 8go b. m. (we Środę), około godziny 10ej wieczorem, na ulicy Długiej przy wsiadaniu do doróżki, **skradziony został PUGILARES**, w którym znajdowało się **5,000 Złp.**, pomiędzy którymi były **Kupony od Listów Zastawnych** lit: A. Nr 1,020 Złp. 400; lit: B. Nr 25,541, 16,213, 27,882, 205,759, 210,186 i 204,881, Złp. 600; lit: C. Nr 225,576, 217,583, 225,371, 217,041, 217,032, Złp. 100; razem na Złp. 1,100. Poszkodowany uprasza Szanowną Publiczność, iżby w razie dostrzeżenia takowych Kuponów, Posiadacz ich został przytrzymany. Nadmieniam się przytem, że stosowne ostrzeżenia pod tym względem gdzie należy uczynionem zostało. Wiadomość o tym do Drukarni Kurjera proszę udzielić.

Do sprzedania **WÓZ Parokorny** massiv zbudowany, zupełnie nowy ze skrzynią zamykaną, zdalny dla rzeźnika, lub handlującego węglem kamiennym, albo na wieś do gospodarstwa. Wiadomość u Właściciela Domu, Nr 892, róg ulicy Chłodnej i Żelaznej, gdzie Handel Kozenny, każdego dnia, między 8ą a 9tą rano, lub 4ą i 6tą po południu.



Przechodząc przez Plac Krasiński, zabił ją się **Suczka** Buldoczka, koloru złotego, mordka czarna, uszy i ogon obcięte; łaskawy posiadacz tej suczki, raczy ją odesłać pod Nr 474 i 5, w Teatrze Wielkim, do Tapicera Olszewskiego, za nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe ciepła st: 15.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp i cali 7. (Ubywa).

Teatr Wielki. Jutro, *Kobiety z kamienia.*

Kurs Giełdy Warszawskiej. — Dnia 9 Lipca r. b.: za obligi skarbowe 4%, 100 rs. oprócz kup., żądają rs. 84 kop: 23 dają rs. 83 k. 90; za listy zast: 3go okr: oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 k. 92, dają rs. 14 kop: 90; za akcje Głównego Tow. Rosyjskiego dróg żelaznych 5%, żądają rs. 113 k. 75; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 78 kop: 50, dają rs. 78; za akcje drogi żelaznej Warsz. Bydg: po rs. 100 i 500, żądają rs. 86 k. 75, dają rs. 86 k. 25. Wartość kuponu bieżącego od obligi skarbowych rs. 1 k. 10, od listów zastaw: kop: 25%.

Ceny targowe Warszawskie. — Dnia 8 b. m. placono: Za korzec pszenicy od rs. 5 k. 85 do rs. 6 kop: 55; żyta rs. 3 k. 15; g. ochu polnego od rs. 3 do rs. 3 k. 30; Gryki od rs. 2 k. 70 do rs. 3; owsa od rs. 2 kop 40 do rs. 2 k. 47 1/2; kartofli kop: 90. — Za wiadro okowity próby 10tej od rs. 1 k. 86 3/4 do rs. 1 k. 89 3/4, za garniec od kop: 61 do k. 62.